

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa A. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną wypadkiem drogowym zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty (punkt 1) i oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2), a nadto orzekł o kosztach procesu (punkt 3) i rygorze natychmiastowej wykonalności (punkt 4).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktów 1 i 3. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z 444 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia w kwocie nieodpowiedniej do rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej, z pominięciem funkcji tego świadczenia i kryteriów ustalenia jego wysokości.

W oparciu powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie, w jakim został zaskarżony i oddalenie powództwa w całości oraz stosowne orzeczenie o kosztach postępowania za I oraz II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżony wyrok został oparty na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w jego uzasadnieniu. Sąd Okręgowy w całości podziela te ustalenia i przyjmuje za własne, zwłaszcza że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku nie została w apelacji podważona.

Apelacja pozwanego sprowadza się wyłącznie do zakwestionowania wysokości przyznanego powódce przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego, jedynie kwota 1.500 zł jest w realiach niniejszej sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, gdyż z jednej strony nie jest to kwota symboliczna i posiada określoną wartość ekonomiczną, a z drugiej strony nie może być uznana za nadmierną.

Zarzutu apelacji nie można podzielić. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo uwzględnił zarówno ogólnie uznawane kryteria ustalania zadośćuczynienia, jak i zindywidualizowane przesłanki dotyczące sytuacji powódki i w konsekwencji prawidłowo ustalił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 7.000 zł.

Przede wszystkim szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż zadośćuczynienie w przeciwieństwie do odszkodowania dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, iż Sąd ten na gruncie art. 445 § 1 k.c. poczynił nie tylko rozważania natury ogólnej, ale przede wszystkim dokonał w niniejszej sprawie szczegółowej analizy przesłanek przemawiających za ustaleniem wysokości zadośćuczynienia w kwocie 7.000 zł. W szczególności Sąd ten przeprowadził wnikliwą ocenę wpływu skutków wypadku, a to stłuczenia odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenia okolicy żebrowej lewej oraz stłuczenia obu stawów kolanowych na powstanie krzywdy u powódki. Sąd uwzględnił cierpienia powódki związane z dolegliwościami bólowymi i koniecznością ich leczenia (leki przeciwbólowe, zabiegi rehabilitacyjne, kołnierz ortopedyczny) i ocenił je w szczególności przez pryzmat dotychczasowego aktywnego trybu życia zawodowego i prywatnego powódki. Zgodzić się przy tym należy, iż powódka musiała w istotny sposób ograniczyć dotychczasowe zwyczajne czynności życiowe w domu (pranie, prasowanie, sprząatanie, odkurzanie) jak i w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej ze względu na konieczność noszenia kołnierza ortopedycznego, a także w okresach nasilonych objawów bólowych, występujących od chwili wypadku z częstotliwością około dwa razy w tygodniu przez dwa dni (zeznania powódki, k. 126). Z zasad doświadczenia życiowego wynika również, iż sama konieczność wizyt lekarskich (w przypadku powódki u lekarza internisty i neurologa) oraz uczestniczenia w zabiegach rehabilitacyjnych (u powódki 2 cykle zabiegów po dwa tygodnie – zeznania powódki, k. 126) ma znaczący wpływ na organizację i możliwość wykonywania codziennych zajęć. Sąd Rejonowy przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia kierował się również ustaleniami w zakresie stanu psychicznego powódki związanego z przeżytym wypadkiem, a to dyskomfortem psychicznym związanym z kierowaniem pojazdem (tym bardziej uporzeczywym, iż powódka w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą musi na co dzień dużo jeździć samochodem, zeznania powódki, k. 127) oraz zmniejszeniem poczucia bycia osobą „pełną życia”, samodzielnią.

Ustaleń Sądu Rejonowego co do rozmiaru krzywdy powódki nie zmienia powoływana przez skarżącego okoliczność, iż powódka w wyniku przedmiotowego wypadku nie doznała stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a leczenie zakończyła we wrześniu 2012 r., a zatem z upływem trzech miesięcy od wypadku. Zdaniem skarżącego, skoro powódka obyła się bez uszczerbku na zdrowiu, a po ww. dacie nie korzystała z porad specjalistów ani ze zwolnienia lekarskiego na dalszy okres, jej dolegliwości były raczej miernego stopnia i ustąpiły wraz z zakończeniem leczenia, a poszkodowana powróciła do normalnego trybu życia sprzed wypadku. Zdaniem Sądu, powołany argument ma charakter jedynie polemizujący. Wprawdzie, przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i zadośćuczynienia, rozmiar i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych oraz prognozy na przyszłość są istotnymi kryteriami oceny ich wysokości (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX 80272), ale nie sposób przyjąć, że Sąd Rejonowy pominął te okoliczności. Przeciwnie, ocenił całokształt sytuacji powódki w kontekście jej dotychczasowego trybu życia.

Podobnie bezzasadne są zarzuty skarżącego odnośnie pominięcia przez Sąd Rejonowy wieku powódki jako czynnika wpływającego na wysokość krzywdy i zadośćuczynienia. Powódka jest osobą w wieku 44 lat, prowadzącą działalność gospodarczą, samodzielną i pełną życia, o dużej aktywności życiowej (bezsporne). W tych warunkach oraz mając na uwadze okoliczność, iż utrata (choćby przejściowa) zdolności do dotychczasowej aktywności życiowej i zawodowej jest szczególnie dotkliwa dla osób młodych oraz w średnim wieku, którzy dotąd byli w pełni sił, uznać należy, że Sąd Rejonowy we właściwy sposób uwzględnił stopień i charakter jej urazów.

W tym miejscu należy przypomnieć, co wynika z poczynionych na wstępie rozważań, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażąco, a nie zaś jakkolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, że kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem zadośćuczynienia była nieadekwatna, i to w sposób rażąco, do rozmiarów doznanej przez A. P. na skutek wypadku komunikacyjnego krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu zaś szczegółowo odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o ustaleniu jego wysokości na poziomie 7.000 zł i uwzględnieniu żądania strony powodowej w części, tj. w zakresie kwoty 4.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego powyższa kwota, tj. 7.000 zł jest odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez A. P. krzywdy. Kwota ta spełnia przy tym kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez stronę powodową krzywdę, a jednocześnie nie jest nadmiernie wygórowana.

Mając wszystko powyższe na uwadze, uznać należy, iż Sąd Rejonowy nie uchybił dyspozycji art. 445 § 1 k.p.c. w zw. z art. 444 § 1 k.p.c. bowiem ustalona i zasądzona kwota była wynikiem rzetelnej i wnikliwej analizy sytuacji życiowej powódki.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. P. kwotę 300 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).